

Małgorzata Juda-Mieloch

## **W zwitkach nut niewinnych**

### **Fryderyk Chopin a „Mazurek Dąbrowskiego”**

#### **Pod znakiem jubileuszu**

Choć XXXVI Międzynarodowy Festiwal „Chopin w barwach jesieni” odbywa się pod hasłem „Fryderyk Chopin i Karol Szymanowski”, warto w tym roku poświęcić chwilę na wprowadzie poboczną dla głównej osi tematycznej festiwalu, ale niezwykle ważną refleksję rocznicową. W roku 2017 mija bowiem 220 lat od powstania utworu oraz 90 lat od oficjalnego ogłoszenia 26 lutego 1927 roku „Mazurka Dąbrowskiego” hymnem Polski. Oficjalnego – bo przecież już od momentu powstania w 1797 roku pełnił tę funkcję, zyskując coraz większą popularność wśród rozproszonych po całej Europie Polaków. 29 sierpnia 1797 generał Henryk Dąbrowski pisał z Bolonii do autora tekstu Józefa Wybickiego: „Żołnierze do Twojej pieśni coraz więcej gustu nabierają”<sup>1</sup>.

Ten podwójny jubileusz narodowy skłania ku podjęciu kroków, aby prześledzić związki Fryderyka Chopina z tą pieśnią. Czas zaborów, szczególnie realia Wielkiej Emigracji są bowiem szczególnym kontekstem, by związki te zaistniały. Proces popularyzacji pieśni, o którym pisał Dąbrowski do Wybickiego, rozpoczął się w środowisku żołnierzy, ale z biegiem czasu objął także inne społeczności. Grono artystów – pisarzy i muzyków – nie pozostało poza siłą rażenia „Mazurka Dąbrowskiego”. Utwór zajmował istotną pozycję także w twórczości artystycznej Chopina często odwołującej się do polskiego folkloru muzycznego oraz wyrażającej idee patriotyczne. Ignacy Jan Paderewski w przemówieniu z okazji 100. rocznicy urodzin kompozytora powiedział, że był on „tym przemytnikiem, co w zwitkach nut niewinnych rodakom po kresach rozsianym rozwoził zakazaną polskość” i „kapłanem, co nas rozproszonych w święty Ojczyzny zaopatrywał sakrament”<sup>2</sup>. Nie tylko w zwitkach nut, ale także w ulotnych improwizacjach.

---

<sup>1</sup> *Archiwum Wybickiego*, zebrał A. M. Skałkowski, Gdańsk 1948, [za:] [pl.wikipedia.org/wiki/Hymn\\_Polski](http://pl.wikipedia.org/wiki/Hymn_Polski) [dostęp z 30 czerwca 2017].

<sup>2</sup> Ignacy Jan Paderewski, *Mowa o Chopinie*, [w:] *Obchód setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina i Pierwszy Zjazd Muzyków Polskich we Lwowie 23 do 28 października 1919: księga pamiątkowa przedłożona przez komitet obchodu*, Lwów 1912, s. 202.

O sukcesie utworu zdecydowało kilka czynników: jego optymistyczna wymowa podkreślająca wiarę w trwałość narodu polskiego i odzyskanie upragnionej niepodległości<sup>3</sup>, prosty język umożliwiający zrozumienie tekstu każdemu, nawet niewykształconemu, człowiekowi, sylabotoniczna budowa świetnie korespondująca z rytmem mazurka, wreszcie polskość – w tekście wymienione są nazwy geograficzne, wydarzenia historyczne oraz bohaterowie związani z ziemią ojczystą. W porównaniu z czcigodnymi, ale uniwersalnymi i literacko oraz muzycznie wysublimowanymi, starszymi pieśniami, np. „Bogurodzicą” czy „Hymnem do miłości Ojczyzny” Ignacego Krasickiego, takie cechy „Mazurka Dąbrowskiego” okazały się fundamentem jego niebywałej kariery.

Żywotność tradycji tej pieśni – zarówno słów, jak i melodii – jest kwestią dobrze udokumentowaną i opisaną. Udziału Fryderyka Chopina w podtrzymywaniu wspomnianej tradycji nie sposób przecenić. Po pierwsze, z powodu wielokrotnego wykonywania przez kompozytora pieśni w emigracyjnych salonach we Francji. Po drugie, Chopin stał się pierwowzorem postaci Mickiewiczowskiego Jankiela – a przypomnijmy, że jeden z ważniejszych fragmentów „Pana Tadeusza” to właśnie osławiony „Koncert Jankiela” zwieńczony opisem gry na cymbałach „Pieśni Legionów”. Po trzecie, zachował się rękopis refrenu pieśni zapisanego przez Chopina, co zaowocowało stworzeniem przez Mariusza Dubaja rekonstrukcji utworu. Te trzy kwestie zostaną tu krótko omówione, bo w tych właśnie płaszczyznach przejawiają się związki Fryderyka Chopina z „Mazurkiem Dąbrowskiego”.

## **Improwizacje**

Biografowie Chopina przyjmują, że kompozytor po wielokroć wykonywał „Pieśń Legionów” podczas spotkań artystyczno-towarzyskich w gronie polskich emigrantów. Mieczysław Tomaszewski oraz Tadeusz Zieliński w swoich monografiach wymieniają trzy takie sytuacje, które są udokumentowane. Przywołuje je także Mariusz Dubaj w nocie do wydania „Mazurka Dąbrowskiego” z refrenem w opracowaniu Fryderyka Chopina. Przedstawmy je w porządku chronologicznym.

Chopin pierwszy raz improwizował na temat „Jeszcze Polska nie zginęła” podczas turnieju muzycznego wygranego z Franciszkiem Lisztem i Ferdynandem Hillerem w salonie hrabstwa Platerów jesienią 1831 roku.

---

<sup>3</sup> Warto zapoznać się z koncepcją odmienną: Kajetan Pyrzyński, *Hymn kształtuje duszę i naturę narodu*, Dolsk 2016.

Grał on „Mazurka Dąbrowskiego”, a także „piękne wariacje na temat własnego utworu” podczas spotkania z rodziną Wodzińskich i prywatnego koncertu w ich salonie w Dreźnie 19 września 1835 roku. To zdarzenie jest najczęściej przywoływane, bo spotkało się z protestem ambasady rosyjskiej oraz represjami wobec gospodarza, ponieważ był on poddanym rosyjskim. „Propagowanie patriotyczno-rewolucyjnych pieśni” nie mogło ująć w takiej sytuacji na sucho nikomu.

Chopin przedstawił „Mazurka...” także „we wszelkich tonacjach, od bitewnej pod dziecięcą i anielską” w Paryżu 2 lutego 1844 roku podczas imienin Bohdana Zaleskiego – poety reprezentującego „szkołę ukraińską” polskiego romantyzmu.

### **Spojrzenie Mickiewicza**

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że uczestnikiem podobnego Chopinowskiego koncertu, w programie którego znalazł się „Mazurek Dąbrowskiego”, był na emigracji Adam Mickiewicz. Mariusz Dubaj twierdzi, że „Wprawdzie bezpośrednich dowodów na to nie ma, co więcej «Encyklopedia Muzyczna PWM» podaje, że obaj artyści spotkali się dopiero w 1836 roku, czyli już po napisaniu i wydaniu «Pana Tadeusza». Jednak w liście do matki z Paryża z 3 września 1832 roku Juliusz Słowacki (1809–1849) pisał, że był na spotkaniu emigracyjnym, podczas którego Mickiewicz improwizował, ale słabo, a Chopin upił się i przepiękne rzeczy improwizował na fortepianie”<sup>4</sup>. Byłoby to zatem dowód na spotkanie artystów jeszcze przed ukończeniem „Pana Tadeusza”?

Rzecz wydaje się prawdopodobna i godna uwagi także w perspektywie znanej, choć nienowej, bo pochodzącej z 1949 roku, hipotezy Franciszka Germana – badacza polskiego romantyzmu, w tym związków twórczości Adama Mickiewicza z muzyką – że improwizujący Chopin mógł stać się inspiracją opisu koncertu Jankiela z „Pana Tadeusza”. Tę przekonującą interpretację historycznoliteracko-muzykologiczną odświeżył i rozbudował na łamach „Ruchu Muzycznego” Marek Dyżewski.

Znajdujący się w XII księdze „Kochajmy się!” epepei obszerny fragment (wersy od 641-761) jest opisem patriotycznego koncertu, który stanowi muzyczną ilustrację rozbiorowych dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jankiel swoją improwizację wykonuje podczas zaręczyn Tadeusza i Zosi, co *happy endem* domyka wątek miłosny utworu,

---

<sup>4</sup> Mariusz Dubaj, „Mazurek Dąbrowskiego” z refrenem w opracowaniu Fryderyka Chopina, [www.1lo.krasnystaw.pl/](http://www.1lo.krasnystaw.pl/) [dostęp 10 lipca 2017]

ale także wpisuje go w szerszy kontekst losów narodu. Odnosi się także do pierwszej sceny epopei, kiedy wracający ze studiów w Wilnie Tadeusz wchodzi do dworu w Soplicowie, ogląda ukochane miejsce, w tym portrety polskich bohaterów narodowych oraz

*Nawet stary stojący zegar kurantowy  
W drewnianej szafie poznał, u wniścia alkowy,  
I z dziecinną radością pociągnął za sznurek,  
By stary Dąbrowskiego usłyszeć mazurek.*  
(Księga I, w. 69-72)

Pięcioczęściowy koncert Jankiela „omawia” kolejne ważne wydarzenia z okresu 1791–1797: uchwalenie Konstytucji 3 maja, konfederację targowicką, rzeź Pragi, upadek powstania kościuszkowskiego oraz powstanie Legionów Polskich we Włoszech. To właśnie przy tym ostatnim wydarzeniu rozbrzmiewają dźwięki „Mazurka Dąbrowskiego”. Jeśli wierzyć przywoływanym badaniom Franciszka Germana, opis jest inspirowany widokiem improwizującego Chopina. Dotyczy to konstrukcji koncertu, ale także wyglądu grającego mistrza oraz reakcji słuchaczy:

*Mistrz zawsze patrzył w niebo czekając natchnienia.  
Spojrzał z góry, instrument dumnym okiem zmierzył,  
Wzniósł ręce, spuścił razem, w dwa drążki uderzył,  
Zdumieli się słuchacze...*  
(Księga XII, w. 676-679)

### **Jedyny ślad**

Do dziś w zbiorach Muzeum Fryderyka Chopina zachował się rękopis, który obejmuje tylko osiem taktów refrenu hymnu. Podpisano go adnotacją o miejscu i dacie: „Carlsbad 2. Sept. 1835”. Zawiera on również dedykację: „Nieukowi nieuk” dla nieznanego adresata, w którym biograf Chopina Mieczysław Tomaszewski rozpoznaje Konstantego Młokosiewicza. Całość wieńczy podpis kompozytora. Nie zachowały się wiadomości, czy zapis całego utworu sporządzony ręką Chopina lub zapis parafraz czy wariacji kiedykolwiek istniały i czy się zachowały.

To jedyny materialny ślad związków Fryderyka Chopina z najważniejszą polską pieśnią narodową.

## Kontynuacja

W latach 1993–1999 na podstawie omawianego rękopisu prof. Mariusz Dubaj dokonał rekonstrukcji „Mazurek Dąbrowskiego” z refrenem opracowanym przez Fryderyka Chopina, która została wydana w 1999 roku nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.

## Bibliografia

- Dubaj Mariusz, *„Mazurek Dąbrowskiego” z refrenem w opracowaniu Fryderyka Chopina*, Kraków 1999.
- Dubaj Mariusz, *„Mazurek Dąbrowskiego” z refrenem w opracowaniu Fryderyka Chopina*, [www.1lo.krasnystaw.pl/](http://www.1lo.krasnystaw.pl/) [dostęp 10 lipca 2017]
- Dyżewski Marek, *Jankiel fortepianu*, „Ruch Muzyczny” 2010, nr 3.
- Kopaczewski Jan Stanisław, *O naszym hymnie narodowym*, Warszawa 1982, s.108.
- Paderewski Ignacy Jan, *Mowa o Chopinie*, [w:] *Obchód setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina i Pierwszy Zjazd Muzyków Polskich we Lwowie 23 do 28 października 1919: księga pamiątkowa przedłożona przez komitet obchodu*, Lwów 1912, s. 202.
- Pyrzyński Kajetan, *Hymn kształtuje duszę i naturę narodu*, Dolsk 2016.
- Tomaszewski Mieczysław, *Chopin. Człowiek. Dzieło. Rezonans*, Poznań 1998.
- Zieliński Tadeusz, *Chopin. Życie i droga twórcza*, Kraków 1998.